

Od Pani Ireny Lamprycht z Kanady otrzymaliśmy wiersz dedykowany wszystkim uczestnikom III Światowego Zjazdu Rodzin Osadniczych. Ten piękny wiersz prezentujemy poniżej.

---

*Irena Lamprycht*

## **ŚWIAT DZIECIŃSTWA**

(Na III Zjazd Rodzin Osadników w Warszawie)

Przychodzi do mnie północną porą  
gdzieś spośród mroków minionych lat  
i u wezłowania staje nade mną  
mój pogrzebany w dzieciństwie świat.

Malutki jeszcze w białej koszulce  
bosemi stopki biegnie od drzwi,  
które przed światem szczelnie zamykam  
i małą rączkę podaje mi.

Nie trwóż się... cicho szeptem powtarza  
ja duchem jestem, któremu Bóg  
powierzył pieczę nad ziemią twoją  
z której na Sybir wywiózł cię wróg.

I tak co nocy w snach ciągle wraca  
ukoić tęsknot żałosnych rój,  
które z Wołynia w świat za mną poszły  
kędy się błąka teraz duch mój.

W serca głębinie rana została,  
która wciąż krwawi pomimo lat,  
lat długich, które ciągle są ze mną  
choć już dawno Stalin kark skreślił  
.....Lucyfera brat.....

Wrócić nie mogę w rodzinne strony  
bo je przywłaszczył sąsiad ze wschodu  
próżne więc teraz są żale moje  
nie ujrzę już nigdy Turii, Stochodu.

Nie ujrzę Styru, gdzie groby dziadów  
i gdzie pomniki narodu mego  
idę samotna wśród obcych tłumów  
zmienić nie mogę już ducha swego.

\*\*\*

I tylko nocą kiedy usypiam  
w snach widzę moje rodzinne strony  
na Kresach Wschodnich Ojczyzny mojej...  
gdzie grób dzieciństwa mego pozostał  
.....mój Świat Stracony!

Dziś na obczyźnie duch mój się miota  
POWROTNYCH dróg szuka wśród gwiazd na niebie,  
zapomnieć nie może w Milanowiczach gdzie się urodził  
OSADO WOJSKOWA, osado Ojca mego... CIEBIE.

*Canada 2001 r*